

Kuźmiuk: Zakład o wynagrodzenie pomiędzy Szałamachą i Neumannem podtrzymany



1. W piątek ok. 2 w nocy zakończyły się głosowania nad poprawkami do budżetu na 2016 rok i w ten sposób Sejm wywiązał się z obowiązku uchwalenia planu finansowego państwa do końca stycznia, teraz tylko prace Senatu i 7 dni na podpis prezydenta i do końca lutego prace nad nim dobiegną końca.

Znowu pojawiły się komentarze, że Sejm pracuje po nocach, w domyśle większość parlamentarna Zjednoczonej Prawicy ma coś do ukrycia, a prawda jest prozaiczna, opozycja czyli posłowie Platformy i Nowoczesnej złożyli ponad 200 wniosków mniejszości i blisko 80 poprawek (Prawo i Sprawiedliwość złożyło 20 poprawek) co spowodowało, że głosowania trwały wiele godzin (często przy wnioskach mniejszości posłowie zadawali jeszcze pytania, które tak naprawdę były atakami na Prawo i Sprawiedliwość).

Sporo wniosków mniejszości dotyczyło dodatkowych środków na budowę dróg krajowych i były one pokłosiem przygotowanego jeszcze przez rząd Ewy Kopacz programu budowy dróg do roku 2020, w którym zaprojektowano w kampanii wyborczej ponad 200 mld zł wydatków na ten cel w sytuacji kiedy środków (razem z tymi europejskimi), uda się zgromadzić około 100 mld zł.

Rząd Prawa i Sprawiedliwości urealnia ten program ale nie ulega wątpliwości, że przez najbliższe kilka lat będzie się musiał zmagać z wyjaśnianiem wielu społecznościom lokalnym, że program drogowy Platformy był w blisko połowie typową „kiełbasą wyborczą”.

2. Przypomnijmy tylko, że budżetu na 2016 rok jest oparty o założenia makroekonomiczne przyjęte przez poprzedników: wzrost PKB ma wynieść 3,8%, inflacja 1,7%, a deficyt całego sektora finansów publicznych wyniesie 2,8% czyli będzie niższy od 3% czyli tzw. kryterium fiskalnego z traktatu z Maastricht.

Dochody budżetowe zostały zaplanowane na poziomie 313 mld zł, a wydatki na poziomie 368 mld zł, w konsekwencji deficyt nie powinien przekroczyć 54,7 mld zł czyli jest wręcz identyczny jak ten zaplanowany przez poprzedników.

W budżecie pojawiły się dodatkowe dochody podatkowe z tzw. podatków sektorowych (bankowego i od sklepów wielkopowierzchniowych) w kwocie 7, 5 mln zł a także dodatkowe dochody niepodatkowe między innymi ze sprzedaży nowych częstotliwości na kwotę ponad 9 mld zł.

3. Przypomnijmy także, że sztandarowym programem wydatkowym zawartym w przyszłorocznym budżecie jest program 500+ na który przeznaczono kwotę 17 mld zł na wydatki 500 zł na drugie i każde kolejne dziecko we wszystkich rodzinach bez ograniczeń dochodowych, a w rodzinach mniej zamożnych o dochodach do 800 zł na głowę i 1200 zł na głowę w rodzinach wychowujących dziecko niepełnosprawne, także na pierwsze dziecko.

Według wstępnych szacunków (uruchamianie wydatków będzie następowało po wniosku zainteresowanych rodziców), tą formą wsparcia będzie objętych w roku 2016 przynajmniej 3,7 mln dzieci do 18 roku życia.

Program ten czyni bardziej wiarygodną niż do tej pory prognozę wzrostu PKB w wysokości 3,8%, ponieważ duża część środków z niego pochodzących, znajdzie się na rynku i wzmocni popyt polskich gospodarstw domowych, co oczywiście powinno znaleźć pozytywne odbicie w dodatkowych wpływach z podatku VAT i podatku CIT.

4. W budżecie utrzymana została dodatkowa kwota 2 mld zł na wynagrodzenia tych grup pracowniczych ze sfery budżetowej, których płace były „zamrożone” od roku 2009, a także dodatkowa kwota 1,4 mld zł na jednorazowe świadczenia emerytalne wynoszące od 100 do 350 zł dla świadczeniobiorców otrzymujących świadczenia poniżej 2 tys. zł.

Znalazły się w nim także dodatkowe wydatki na armię (aby wywiązać się ze zobowiązania o przeznaczeniu na ten cel 2% PKB) i to oznacza realny wzrost wydatków na obronę narodową o blisko 3 mld zł ponieważ do tej pory mimo istnienia zapisu o przeznaczeniu 1,95% PKB na ten rodzaj wydatków w rzeczywistości ich wykonanie nigdy nie przekraczało 1,8% PKB.

Są w nim także dodatkowe środki wynoszące około 1,3 mld zł na restrukturyzację w sektorze węgla kamiennego, co oznacza, że nowy rząd realistycznie podchodzi do programu ratowania polskich kopalń.

5. Po uchwaleniu budżetu zabrał głos minister Szałamacha i jeszcze raz podkreślił, że zapewnia on z jednej strony realizację najważniejszych zamierzeń programowych rządu Prawa i Sprawiedliwości, a z drugiej strony stabilizację finansów publicznych czego wyrazem jest zmniejszenie deficytu sektora finansów publicznych do 2,8% PKB.

Wyjaśnił także, że budżet na 2016 rok w tym kształcie wręcz obnaża polityczne podłoże akcji agencji ratingowej S&P, która obniżyła niedawno ocenę ratingową Polski z A- do BBB+ dla długoterminowych zobowiązań w walutach obcych oraz z A do A-1 dla zobowiązań długoterminowych w walucie krajowej i z A- do A-2 dla zobowiązań krótkoterminowych w walucie krajowej.

Podtrzymał także zakład z szefem klubu parlamentarnego Platformy Sławomirem Neumannem o miesięczne wynagrodzenie, że w roku 2016, wykonane zostaną w zaplanowanej wysokości zarówno dochody podatkowe jak i deficyt budżetowy.

Zbigniew Kuźmiuk, Poseł PiS

fot. W. Obremski